Stanisław Soyka, Tango Warszawo

Warszawo
Pozwól się kochać
nie na przekór
nie na złość
jak panna w modnych pończochach
jak jakiś zwykły gość
jak panna w modnych pończochach
jak jakiś zwykły gość

spotkajmy się
kiedy lampa świeci łaskawie
spotkajmy się
o 23 w Warszawie, na kawie
Warszawie, na kawie

Warszawa da się nie lubić
ale czemu, po co tak?
płonie w niej serce jak lubi
chociaż czasem serca brak
płonie w niej serce jak lubi
chociaż czasem serca brak

spotkajmy się
kiedy lampa świeci łaskawie
spotkajmy się
o 23 w Warszawie, na kawie
Warszawie, na kawie

Warszawo
Pozwól się kochać
nie na przekór
nie na złość
jak panna w modnych pończochach
jak jakiś zwykły gość
jak panna w modnych pończochach
jak jakiś zwykły gość